

Sygn. akt: I C 587/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ZAOCZNY W STOSUNKU DO S. Ż. (1)

Dnia 18 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Wicherek

Protokolant: protokolant sądowy Monika Barwacz

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2019 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

przeciwko S. Ż. (1), D. Ż. (1), D. Ż. (2)

o zapłatę 158.251,10 zł

I. zasądza od pozwanych D. Ż. (2), D. Ż. (1) i S. Ż. (1) solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 158.251,10 złotych (sto pięćdziesiąt osiem tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden złotych 10/100) wraz z odsetkami liczonymi od kwot i według stawek jak poniżej, mianowicie:

- kwotę 114.480,07 zł (sto czternaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych 07/100) wraz z odsetkami umownymi w wysokości podwójnego oprocentowania umownego, które wynoszą obecnie 10% rocznie, lecz w stopie nie większej niż stopa odsetek maksymalnych za opóźnienie liczonymi od dnia 9 maja 2018 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 25.177,57 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sto siedemdziesiąt siedem złotych 57/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 maja 2018 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 18.012,18 zł (osiemnaście tysięcy dwanaście złotych 18/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 maja 2018 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 581,28 zł (pięćset osiemdziesiąt jeden złotych 28/100) bez odsetek,

zastrzegając przy tym wszystkim pozwany prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie ich odpowiedzialności wynikające z nabycia z dobrodziejstwem inwentarza spadku po zmarłej A. Ż., która była pierwotnie kredytobiorcą strony powodowej,

II. zasądza od pozwanych D. Ż. (2), D. Ż. (1) i S. Ż. (1) solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8.156,32 złotych (osiem tysięcy sto pięćdziesiąt sześć złotych 32/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nadaje wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do pozwanego S. Ż. (1).

Sygn. akt I C 587/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 18 grudnia 2019 r.

Powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. pozwem wniesionym dnia 23 maja 2018 r., złożonym pierwotnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym wniósł o zasądzenie od pozwanych D. Ż. (2), D. Ż. (1) i S. Ż. (1) solidarnie na rzecz powoda kwoty 158.251,10 złotych, wraz z odsetkami liczonymi w następujący sposób

- od kwoty 114.480,07 złotych z odsetkami w wysokości podwójnego oprocentowania umownego na dzień wniesienia pozwu wynoszącymi 10% rocznie, ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie liczone od dnia 9 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 25.117,57 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- od kwoty 18.012,18 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 581,28 złotych – bez odsetek,

Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania sądowego wg norm prawem przepisanych, wskazując w uzasadnieniu pozwu, że kwoty te należy zasądzić z możliwością powoływania się pozwanych na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z tytułu nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

W uzasadnieniu pozwu złożonego do EPU i następnie podtrzymanego w postępowaniu zwykłym powód podał, że zawarł z A. Ż., poprzedniczką prawną pozwanych umowę kredytu z dnia 9 kwietnia 2009 roku, numer (...). A. Ż. zmarła dnia (...), a na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 25 października 2013 roku spadek po niej nabyli z dobrodziejstwem inwentarza wszyscy troje pozwani. Jednak nie wywiązali się oni z ciążącego na nich zobowiązania wobec czego bank wypowiedział im umowę kredytową.

Pozew niniejszy został przekazany z trybu elektronicznego do zwykłego postępowania upominawczego, a Sąd chcąc dać stronom szansę na zmniejszenie choćby kosztów procesu w sprawie wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 7 stycznia 2019 roku, uwzględniający powództwo.

Powyższy nakaz został prawidłowo doręczony pozwanym D. (1) i D. (2) Ż., natomiast S. Ż. (1) doręczony nie został i z akt wynikało, że ów pozwany nie mieszka pod adresem wskazanym w pozwie. W tej sytuacji wezwano pełnomocnika powoda o podanie prawidłowego adresu tego ostatniego pozwanego pod rygorem uchylenia wydanego nakazu i zawieszenia postępowania, a ponieważ zarządzenia tego nie wykonano to postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2019 roku uchylono co do osoby S. Ż. (1) nakaz zapłaty i zawieszono co do niego postępowanie, zwracając się jednocześnie do Policji o ustalenie jego adresu. Policja adres ten ustaliła, wobec czego postanowieniem z dnia 14 października 2019 roku podjęto owo zawieszone postępowanie.

W międzyczasie nakaz zapłaty zaskarżyli wniesionym w terminie sprzeciwem pozostali pozwani, to jest D. Ż. (2) i D. Ż. (1), którzy wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie sprzeciwu pozwani podnieśli zarzut przedawnienia zobowiązania w całości z dniem 30 października 2016 roku na podstawie art. 118 k.c. z uwagi na okoliczność, że udzielenie kredytu związane było z prowadzoną działalnością gospodarczą banku, a zatem roszczenia wynikające z tytułu niespłaconych zobowiązań w tym odsetek przedawniło się po upływie 3 lat od dnia wymagalności to jest od dnia 30 października 2013 r., zatem powództwo powinno zostać oddalone. Ponadto jak podniesiono gdyby przyjąć, że cała należność główna była wymagalna nie w jednej dacie, lecz sukcesywnie w ratach miesięcznych, to wówczas poszczególne raty kredytu przedawniają się po upływie trzech lat licząc od dnia, w którym każda rata powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową kredytową. W związku z czym okres przedawnienia biegnie oddzielnie w stosunku do każdej z nich, a zatem przedawnieniu uległy co najmniej wszystkie należności wymagalne przed dniem 23 maja 2015 roku. Ponadto pozwani zakwestionowali wyliczoną przez powoda kwotę należności głównej, która ich zdaniem o ok. 50.000 zł przewyższa kwotę udzielonego kredytu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9.04.2009 r. powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zawarł z A. Ż., matką wszystkich trojga pozwanych i ich poprzedniczką prawną, umowę kredytu hipotecznego numer (...) w kwocie 108 376,93 zł. Zgodnie z (...) spłata kredytu miała nastąpić w 240 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych, to jest po łącznym okresie dwudziestu lat. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 9,90 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBPLN i marży Banku, która wynosiła 5,55%. Na podstawie (...) umowy kredytu bank był uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości podwojonego oprocentowania umownego, od wymagalnego kapitału, a to w wypadku niespłacenia przez kredytobiorcę w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, która staje się wówczas zgodnie z umową zadłużeniem przeterminowanym. N dzień sporządzenia umowy kredytu odsetki karne wyniosły 19,80 % i miały ulegać zmianie w przypadku zmiany wskaźnika DBPLN i nie mogły być większe niż odsetki maksymalne, których wysokość nie mogła w stosunku rocznym przekroczyć czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Wysokość stopy kredytu lombardowego NBP na dzień sporządzenia umowy wynosiła 5,25 % ((...) umowy kredytu). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wyniósł 141 117, 40 zł., natomiast rzeczywista stopa oprocentowania wyniosła 10,35 %, natomiast ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Zgodnie z (...) umowy kredyt był przeznaczony na spłatę szczegółowo wymienionych tam innych zobowiązań kredytowych,, natomiast w kwocie 55 000 zł na dowolny cel konsumpcyjny. Natomiast po myśli (...) kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat.

Dowód: umowa kredytu – k. 41-46, odpis KRS powoda – k. 56-72.

A. Ż. zmarła w dniu (...). Na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 25 października 2013 r. sporządzonego przez notariusza w K. K. U. ((...)) spadek po zmarłej nabyli synowie: D. Ż. (1) ur. (...), S. Ż. (1) ur. (...) i D. Ż. (2) ur. (...) na podstawie ustawy, z ograniczeniem odpowiedzialności za długi (z dobrodziejstwem inwentarza). Do spadku po A. Ż. według stanu na dzień otwarcia spadku weszła jednie nieruchomości położona w miejscowości J. składająca się z działek nr (...) o powierzchni 0,1463 ha objęta księgą wieczystą nr (...) o wartości 120 000 zł obciążona hipoteką umowną zwykłą w kwocie 108 376,93 zł oraz hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 75 863,85 zł na rzecz powoda oraz dług wynikający z przedmiotowej umowy kredytu.

Dowód: akt poświadczenia dziedziczenia – k. 53, protokół obejmujący wykaz inwentarza – k. 128.

Pozwani, po śmierci A. Ż. nie wywiązywali się z ciążącego na nich jako na spadkobiercach zobowiązania terminowego dokonywania spłat przedmiotowego kredytu w wysokościach ustalonych w umowie. Od chwili śmierci A. Ż. kredyt nie był w ogóle przez nikogo spłacany, ostatnia wpłata na rachunek kredytowy miała miejsce w dniu 14 października 2013 roku.

W związku z brakiem dalszych spłat strona powodowa dokonała indywidualnych wezwań do zapłaty z dnia 26 września 2016 r. skierowanych do wszystkich trojga pozwanych na adres wynikający z aktu poświadczenia dziedziczenia po zmarłej A. Ż. , na które nie było odzewu w postaci jakiegokolwiek zapłaty.

Następnie powodowy Bank wypowiedział pozwany umowę kredytu pismami z dnia 27 października 2016 r. stawiając całą należność w stan wymagalności z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie umów kredytu doręczono wszystkim trojgu pozwany listami poleconymi, które zostały osobiście przez nich odebrane.

Następnie w dniu 21 marca 2017 r. wystosował do pozwanych dłużników ostateczne wezwania do zapłaty zaległości kredytowych.

Stan zadłużenia z tytułu niespłaconego zobowiązania kredytowego na dzień 9 maja 2018 r. wyniósł:

- 114.480,07 złotych kapitału kredytu z odsetkami w wysokości podwójnego oprocentowania umownego, które wynoszą obecnie 10% rocznie, ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie liczonymi od dnia 9 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- 25.117,57 złotych odsetek wymagalnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu (23 maja 2018 r.) do dnia zapłaty,
- 18.012,18 złotych odsetek karnych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- 581,28 złotych na którą składają się koszty windykacyjne oraz składka na ubezpieczenie umowy kredytu bez odsetek.

Dowód: wezwania banku do zapłaty – k. 20-22, oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy z potwierdzeniami odbioru – k.25-36, ostateczne wezwania do zapłaty – k. 37-40, 51-52, wyciąg z ksiąg bankowych – k. 16, historia rachunku kredytowego stworzonego do obsługi kredytu – k. 75-115

Pozwany D. Ż. (1) pracuje w B. w (...) jako kierowca, pracownik fizyczny uzyskując z tego tytułu miesięczny dochód w wysokości 3.000-3.500 zł netto. Nie posiada oszczędności, ma na utrzymaniu żonę i czworo dzieci. Pozwany D. Ż. (2) pracuje jako kierowca w B. miesięcznie uzyskując dochód w wysokości 1.800 zł netto. Nie posiada on żadnych oszczędności, nie ma też nikogo na utrzymaniu. Mieszka sam w domu wchodzącym w skład spadku po matce, dom ten wymaga remontu. Pozwani nie utrzymują kontaktu z pozwanym bratem S. Ż. (1), który wyprowadził się od nich i mieszka pod innym adresem. Pozwani D. Ż. (1) i D. Ż. (2) nie widzą możliwości by spłacać kredyt kwotami wyższymi niż 400 złotych miesięcznie.

Dowód: zeznania D. Ż. (1) – k. 177, zeznania D. Ż. (2) – k. 177.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o przedstawione dowody w postaci dokumentów. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c. Dowody z samej umowy pożyczki, z korespondencji pomiędzy stronami, a także historii rozliczeń umowy pożyczki, i wreszcie również z historii działań windykacyjnych strony powodowej wobec pozwanych nie były co do ich zawartości skutecznie kwestionowane przez pozwanych, zatem w ocenie Sądu przedstawiają prawdziwy stan rzeczy, który stał się podstawą dla ustaleń faktycznych Sądu. Nie ujawniły się również żadne okoliczności, które nakazywałyby Sądowi z urzędu poddać w wątpliwość posiadanie przez owe dokumenty waloru wiarygodności i autentyczności. Treść dokumentów jest dokładna, jasna i czytelna.

Sąd zwraca uwagę, że pozwani, poza werbalnymi zaprzeczeniami stanu wierzytelności nie przedstawili żadnych dowodów na okoliczność tego, aby wyliczenia banku co do wysokości ich zobowiązań były błędne, żadnych dowodów spłat kredytu po śmierci A. Ż., ani w ogóle żadnego innego dokumentu, który choćby uprawdopodobniał twierdzenie, że Bank źle wyliczył wysokość niespłaconego kredytu. Zawarte w sprzeciwie twierdzenia, jakoby to wysokość zadłużenia była zawyżona względem umowy kredytu, są wynikiem pewnej słownej manipulacji ignorującej podstawowy fakt, że od kredytu należne są bankowi także odsetki, zatem zazwyczaj wysokość zobowiązania jest znacznie wyższa od nominalnej kwoty kredytu, w tej sprawie nie może to dziwić tym bardziej, że pozwani nie przeczą, że przez okres 6 lat od roku 2013 w ogóle kredytu nie spłacali i nie spłacali też odsetek. Zresztą wysokość należności banku jest dokładnie rozpisana i wyliczona w historii rachunku kredytowego, i żadnej pozycji w historii tego rachunku pozwani nie kwestionowali. Zeznania pozwanych w osobach D. (1) i D. (2) Sąd co do ich sytuacji osobistej i majątkowej Sąd uznał za wiarygodne. Na ich podstawie Sąd ustalił stan majątkowy pozwanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Pomiędzy stronami nie było sporu co do wysokości środków jakie zostały przekazane poprzedniczce prawnej pozwanych A. Ż. z tytułu umowy kredytowej, fakt przekazania tej kwoty zgodnie z umową nie budził wątpliwości, podobnie jasne były zapisy umowy kredytowej, jak też jasne było, a

w każdym razie stało się jasne w toku postępowania na skutek dowodów przeprowadzonych w sprawie, że pozwani nie dokonali żadnej spłaty na konto zaciągniętej przez ich matkę umowy kredytowej. Pozwani co do zasady nie tyle kwestionowali wysokości wyliczeń dokonanych przez powoda należności bankowych, ile podważali kwestię samej ich odpowiedzialności w postaci istnienia po ich stronie obowiązku spłaty zaległego kredytu.

Powód wyprowadzał swoje żądanie z treści art. 69 ustawy prawo bankowe i ta podstawa prawna jest oczywista i nie budzi żadnych wątpliwości Sądu. Przepis ten stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Biorący kredyt jest zatem zobowiązany m.in. do zwrotu jego kwoty.

Należy też wskazać, że pozwani są zobowiązani względem powoda jako spadkobiercy zmarłej matki A. Ż., która była stroną umowy kredytu z powodem. Wszyscy troje pozwani niewątpliwie są spadkobiercami A. Ż., co wynika z załączonego aktu poświadczenia dziedziczenia. Spadek to ogół praw i obowiązków należących do spadkodawcy w chwili jego śmierci i przechodzących na jego następców prawnych. Spadkobierca (spadkobiercy) wchodzi w sytuację prawną, w jakiej pozostawał spadkodawca, co w tej konkretnej sprawie oznacza, że byli zobowiązani do spłaty umowy kredytowej zgodnie z harmonogramem spłat i z wszelkimi konsekwencjami zaniechania tego obowiązku wynikającymi z umowy.

Pozwani nie przedłożyli dowodu aby nastąpił pomiędzy nimi dział spadku, a to oznacza, że stosownie do art. 1034 kodeksu cywilnego do chwili działu spadku ponoszą oni solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe.

Przechodząc do dalszych rozważań, zacząć trzeba od uwag natury ogólnej. Umowa kredytu jest umową konsensualną, a więc dochodzącą do skutku przez sam fakt jej zawarcia. Niewątpliwie do essentialia negotii umowy kredytu należy oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy oraz celu na jaki kredyt jest udzielony, a nadto obowiązek zwrotu kwoty kredytu. Wymaga przy tym podkreślenia, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) w procesie związanym z wykonaniem umowy kredytu powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że kredytu faktycznie udzielił, winien również wykazać ewentualnie czy zastrzeżone były odsetki i w jakiej wysokości. Biorący kredyt powinien zaś wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu kwoty kredytu, przy czym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Jak wskazano wyżej powód sprostował tak zakreślonymi powinnościami dowodowym, co do samego faktu udzielenia kredytu, oraz wysokości pożyczonej kwoty. Powód przedstawił całe rozliczenie historii kredytu, z którego wynika w szczególności wysokość zadłużenia pozwanych, a pozwani faktów tych skutecznie nie zakwestionowali, nie zaoferowali bowiem żadnych dowodów, który by umożliwiły ustalenie stanu faktycznego w tym wysokości ich zobowiązania odmiennie niż to przedstawiała strona powodowa.

W omawianej sprawie pozwani zarzucali natomiast, że doszło do przedawnienia albo całości ich zobowiązania, albo przynajmniej poszczególnych rat kredytu (jak podniesiono w sprzeciwie przynajmniej wszystkie należności wymagalne przed dniem 23 maja 2015 r. przedawniły się), gdyż każda rata przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym ta rata powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową kredytową.

Jednakże w ocenie Sądu zarzut przedawnienia jest chybiony z następujących powodów. Po pierwsze błędne jest przyjmowanie, że data wymagalności roszczenia powoda to 30 października 2013 roku, istotnie taki zapis znalazł się w pozwie bez sprecyzowania skąd wynika taka akurat data, lecz strona powodowa dała w toku procesu wyraz temu, że uważa iż wymagalność jej roszczenia wiąże się z datą wypowiedzenia umowy kredytowej. W tej sytuacji wskazanie w pozwie daty 30 października 2013 roku nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie powoduje, że automatycznie roszczenie strony powodowej jest przedawnione. To Sąd winien zbadać, czy i z jaką datą roszczenie to stało się wymagalne i kiedy ewentualnie doszło do jego przedawnienia.

Zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury świadczenie z umowy kredytu jest świadczeniem jednorazowym (choć płatnym w ratach), termin jego wymagalności w rozumieniu art. 120 k.c. należy wiązać z datą ostatecznej spłaty

zadłużenia. Od tego zatem momentu można mówić o wymagalności roszczenia, a tym samym o rozpoczęciu biegu jego przedawnienia. Inaczej rzecz ujmując przy umowach kredytowych, poszczególne raty kredytu są sposobem dojścia do całkowitej spłaty zadłużenia, a termin wymagalności kredytu, w rozumieniu art. 120 k.c., należy wiązać z datą ostatecznej spłaty zadłużenia (patrz wyroki: Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11.07.2012 r., I ACa 671/12, LEX nr 1254561 oraz Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22.02.2018 r., I ACa 846/17, LEX nr 2460041).

Trzeba także zwrócić uwagę, że odmienna interpretacja zaprezentowana w sprzeciwie od nakazu zapłaty (wsparta jednym, lecz izolowanym w judykaturze orzeczeniem sądu apelacyjnego) prowadziłaby do trudnych do zaakceptowania społecznie konsekwencji, gdyż zmuszałaby kredytodawców do natychmiastowego kierowania pozwów o wszystkie zaległe raty kredytowe do Sądu pod groźbą ich przedawnienia, to byłoby dla samych kredytobiorców skrajnie uciążliwe, niewygodne, i drogie, generując dodatkowe znaczne koszty sądowe i egzekucyjne. Tego rodzaju wykładnia zupełnie nie przyjęła się w praktyce i jest w ocenie Sądu sprzeczna z istotą zobowiązania kredytowego wskazanego w przepisanych i w zacytowanych wyżej przeczeniach sądowych, z których motywacją Sąd się zgadza i utożsamia.

Tak więc w zakresie długu pozwanych bieg terminu przedawnienia rozpoczął się od daty wypowiedzenia pozwany umowy kredytowej, czyli od października 2016 roku, a zatem zobowiązanie pozwanych względem banku przedawnione nie jest, gdyż do dnia wniesienia powództwa nie upłynął trzyletni okres przedawnienia, a wniesienie powództwa bieg przedawnienia przerwało (art. 123 kodeksu cywilnego)

W ocenie Sądu powód pismami z dnia 27.10.2016 r., prawidłowo wypowiedział umowy kredytu wszystkim trojgu pozwany co skutkowało postawieniem ich zobowiązania wynikającego z umowy kredytu w stan natychmiastowej wymagalności.

Pozwani wskazali, że żądanie należności głównej wyliczone przez powoda przewyższa o ok. 50.000 zł kwotę udzielonego kredytu. Jest to jednak logiczna konsekwencja braku terminowej spłaty poszczególnych rat kredytu. Od zawarcia umowy przedmiotowego kredytu minęło przeszło 10 lat. Otwarcie spadku po zmarłej matce pozwanych nastąpiło w dniu jej śmierci, tj. w dniu (...). Sami pozwani przyznali, że nie dokonali od miesiąca października 2013 roku spłaty ani jednej raty kredytu. Naturalne jest więc, że przez te lata narastały odsetki zarówno odsetki wskazane w umowie kredytu, jak i odsetki od należności przeterminowanych tzw. odsetki karne.

Wysokość tych odsetek i zasada ich naliczania wynika z umowy kredytowej, natomiast co do samych kwot, to są one wyszczególnione w bardzo szczegółowym rozliczeniu historii kredytu. Zresztą ponownie trzeba wskazać, że sami pozwani nie podważali ustalonej przez Bank wysokości ich zobowiązania, nie powołując w szczególności żadnych dowodów z których można byłoby wywodzić, że wysokość ta jest inna niż wskazana przez bank.

Co do wysokości tego zadłużenia Sąd stwierdził, iż wyliczenia dokonane przez powodowy bank znajdują odzwierciedlenie w dokumentach bankowych między innymi wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 9 maja 2018 r.(k. 16). Co prawda, ten dokument w postępowaniu cywilnym nie ma obecnie mocy dokumentu urzędowego, jednak dane te znajdują zaś potwierdzenie w historii umowy kredytowej oraz w historii rachunku kredytowego stworzonego do obsługi kredytu (k. 75), nie są zatem „wzięte z powietrza”, ale wynikają z rozliczeń spłat kredytu.

Pozwani musieliby zatem przeciwko takiemu dowodowi, zgodnie ze wskazanym wcześniej z regułami ciężaru dowodu, wskazać okoliczności, które by ukazywały, że takie zadłużenie po ich stronie nie występuje lub jest w innej wysokości. Pozwani winni byli wykazać inicjatywę dowodową w kierunku, iż wyliczenia przedstawione przez stronę powodową zostały dokonane wadliwie, czego nie uczyli i to nawet pomimo tego, że byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika.

W efekcie wysokość zadłużenia pozwanych względem banku wynika z zawartej umowy kredytowej w wysokości określonej w pozwie.

Natomiast rozstrzygnięcie sądowe w tej sprawie, zgodnie zresztą z wnioskiem zawartym w pozwie nie może też pominąć specyfiki prawa spadkowego, w szczególności zaś faktu odgraniczenia odpowiedzialności pozwanych z tytułu dziedziczenia po zmarłej A. Ż. z dobrodziejstwem inwentarza.

Podstawę orzeczenia w tej materii stanowi w stosunku do pozwanych przepis art. 1031 § 2 k.c. zgodnie z którym w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku. Powyższe ograniczenie odpowiedzialności odpada, jeżeli spadkobierca podstępnie pominął w wykazie inwentarza lub podstępnie nie podał do spisu inwentarza przedmiotów należących do spadku lub przedmiotów zapisów windykacyjnych albo podstępnie uwzględnił w wykazie inwentarza lub podstępnie podał do spisu inwentarza nieistniejące długi. Jak podkreśla się w komentarzach w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, odpowiedzialność spadkobiercy za długi spadkowe ograniczana jest pro viribus hereditatis. Oznacza to, że odpowiada on wyłącznie do wartości czynnej spadku ustalonej w inwentarzu.

Nie oznacza to jednak, aby Sąd miał w postępowaniu cywilnym ustalać wartość majątku spadkowego, Sąd rozstrzygając sprawę zasądza całość długu, albowiem spadkobierca wstępuje w całość praw i obowiązków zmarłego. Ograniczona jest tylko jego odpowiedzialność za owe długi. A zatem zgodnie z przepisami Sąd powinien w sentencji wyroku przeciwko takiemu spadkobiercy uwzględnić jego ograniczenie odpowiedzialności i zastrzec prawo do powołania się na to ograniczenie na wypadek postępowania egzekucyjnego (art. 319 k.p.c.). Zatem wierzyciel będzie mógł – po uzyskaniu tytułu wykonawczego – prowadzić egzekucję do wysokości majątku wchodzącego do spadku, a wynikającego z wykazu inwentarza (k. 128). Co do zasady pozwani odpowiadają jednak całym swoim majątkiem, jednak jedynie do wysokości stanu czynnego spadku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. stanowiących, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Taka jest zatem podstawa zasądzenia odsetek od kwoty 114 480,07 złotych, stanowiącej zaległość w spłacie kapitału. Odsetki te muszą być liczone zgodnie z umową kredytową w wysokości zmiennej stopy procentowej stanowiącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, jednak nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

Dodać trzeba też, że w tym miejscu należy, że strona powodowa na dzień wniesienia pozwu dokonała kapitalizacji odsetek umownych kapitałowych i odsetek karnych do dnia 9 maja 2018 r. i wraz z wytoczeniem powództwa zażądała też odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 25 177,57 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych za okres korzystania z kapitału od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i te żądania znajdują oparcie w art. 482 k.p.c. zaś wysokość stop odsetek ustawowych w art. 481 k.c.

Należy jeszcze nadmienić, że wydany w sprawie wyrok jest wyrokiem zaocznym w stosunku do pozwanego S. Ż. (1) z uwagi na brak jego udziału w niniejszym postępowaniu sądowym. Dlatego też Sąd w punkcie III nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do tego pozwanego po myśli art. 333§ 1 pkt 3 k.p.c.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c. - zasądzając od pozwanych, jako przegrywających sprawę, solidarnie na rzecz strony powodowej koszty procesu. Na koszty procesu w wysokości 8.156,32 złotych złożyła się uiszczona przez stronę powodową opłata od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym w kwocie 1.979 złotych i opłata uzupełniająca w kwocie 5.934 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 złotych oraz koszty uwierzytelnienia dokumentów przez powoda w kwocie łącznej 226,32 złotych (koszty te wynikają z opłat za uwierzytelnienie poszczególnych dokumentów w kwotach po 9,84 złotych na kartach 26, 28, 30, 32, 34, 36, w kwotach po 4,92 złotych na kartach 38, 40, 52, 54, w kwocie 73,80 złotych na karcie 50 i w kwotach po 24,60 złotych na kartach 61, 67 i 73).

Nie sposób godzić się przy tym z zawartym w sprzeciwie twierdzeniem, że pozwani nie dali powodu do wytoczenia powództwa zatem nie powinni być obciążeni jego kosztami. Wystarczającym powodem do wytoczenia powództwa był fakt wieloletniej zaległości w spłatach kredytu.

Zważywszy na wysokość zadłużenia pozwanych, która wielokrotnie przekracza ich bieżące możliwości zarobkowe, Sąd uznał za niecelowe uwzględnienie wniosku pozwanych składających sprzeciw od nakazu zapłaty i rozkładanie zasądzonej w wyroku kwoty na raty. Pozwani wskazując na swój stan majątkowy oferowali raty po 400 złotych miesięcznie, co jest kwotą zupełnie nieadekwatną do stanu zadłużenia. Wysokość takich rat spowodowałaby że okres spłaty zadłużenia byłby niezwykle długi, nawet gdyby oboje pozwani płacili łącznie 800 złotych miesięcznie to spłata samej tylko kwoty zasądzonej wyrokiem 158.251,10 złotych nie licząc nawet dalszych odsetek musiałaby zająć około 198 miesięcy, czyli szesnaście i pół roku. Takie świadczenie nie ma należytego znaczenia ekonomicznego dla strony powodowej. Ustalenie z kolei odpowiednio wysokich rat, pozwalających spłacić dług w przeciągu dwóch-trzech lat jest bez sensu, gdyż przekraczałoby wielokrotnie możliwości zarobkowe pozwanych i byłoby niemożliwe dla nich do spłacenia.

W tej sytuacji jak się zdaje dla pozwanych wyjściem z sytuacji mogłoby być jedynie wzięcie jakiegoś kredytu refinansowego (o ile w ich sytuacji majątkowej, ktoś by go im udzielił), co oznacza ipso facto, że rozkładanie długu na raty nie ma sensu, skoro przy opcji kredytu refinansowego byłaby możliwa jego jednorazowa spłata. Gdyby zaś to nie doszło do skutku to niestety wydaje się, że jedynym realnym sposobem spłaty zobowiązania będzie zbycie nieruchomości pochodzącej ze spadku po matce A. Ż. i spłata zadłużenia z tego tytułu, z ograniczeniem wynikających z przepisów prawa spadkowego. Oczywiście konsekwencją może być to, że komfort zamieszkania D. Ż. (2) ulegnie obniżeniu, ale posiadając regularne dochody z pracy będzie w stanie się utrzymywać i wynajmując inne lokum.

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

(...)